

rozprawy i studia

MARIA HALAMSKA¹

ŻYĆ NA WSI: ELEMENTY STYLU ŻYCIA

Abstrakt. Na podstawie danych badań masowych (CBOS, Diagnoza Społeczna, GUS) artykuł przedstawia elementy stylu życia mieszkańców wsi na koniec pierwszej dekady XXI wieku. Ukazuje wpływ czynników obiektywnych (ekologicznych, dochodów, wykształcenia, struktury społeczno-zawodowej) i psychospołecznych (dominującego układu odniesienia, orientacji życiowych, perspektywy czasowej). Autorka konkluduje, że mimo pewnych cech wspólnych nie ma jednego „wiejskiego” stylu – istnieje ich cała mozaika. Specyfikę życia na wsi wyznaczają czynniki ekologiczne oraz obecność rolnictwa i rolników. Ich wpływ jest jednak ograniczony ze względu na bardzo duże zróżnicowanie grupy, za którym idzie zróżnicowanie sposobów życia i – w większości – mała ich atrakcyjność.

Słowa kluczowe: styl życia, wzory konsumpcji, czynniki obiektywne, orientacje psychospołeczne, rolnicy

Współczesna polska wieś jest wielorako zróżnicowana: historycznie, terytorialnie, ekonomicznie, społecznie. Na wsi mieszkają przedstawiciele różnych kategorii zawodowych i warstw społecznych. Mieszkają potomkowie rodzin wiejskich „od pokoleń”, czyli „wieśniacy” oraz nowi przybysze o miejskim rodowodzie, „wioszczanie”². Jedni i drudzy stylizują się czasem na neoziemian. Czy sam fakt mieszkania na wsi, zajmowania określonego terytorium, przynależności do wiejskiej społeczności terytorialnej ma dostatecznie silny wpływ, by ujednoczyć życie wiejskie? Co to w ogóle dziś znaczy określenie „życie wiejskie”, gdy nawet w naukowym dyskursie przedstawiane jest raz jako bukoliczna odskocznia od wszech-

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: m.halamska@uw.edu.pl).

² To dość trafne określenie znaleźć można w artykule *Słowniczek społeczno-obyczajowy* (Polityka 11.01.2012), gdzie czytamy: „Niespodzianką może być fakt, że gdy statystyczna polska rodzina będzie zmieniała miejsce zamieszkania, to częściej będzie to przeprowadzka na wieś niż odwrotnie. Co, oczywiście, nie znaczy, że przybędzie ludzi, którzy połączą miastowe zawody z wiejskim komfortem życia. Mieszczenie kolonizatorzy. Wioszczanie?”.

ogarniającej globalizacji, raz jako predyktor marginalizacji, biedy, wykluczenia? Hanna Podedworna, podejmując problem wiejskiego stylu życia, stwierdza istnienie w społecznym obiegu dwóch narracji wiejskości: „Jedna, określana jako sielankowa, postmodernistyczna, zawiera wysoko społecznie wartościowane elementy wiejskiego życia. Zalicza do nich współcześnie możliwość bliskiego kontaktu z przyrodą, brak zagrożeń ekologicznych, brak uciążliwości życia w wielkim mieście i różnorodne doznania estetyczne, jakich to obcowanie z przyrodą dostarcza” [Podedworna 2010, s. 41]. Często ten sielankowy obraz rozciąga się na ludzi mieszkających na wsi, żyjących bezkonfliktowo i bezpiecznie, pracowitych, życzliwych, tworzących „wiejską wspólnotę”, którą dotykają różnego typu opresje, płynące z zewnątrz – z miasta i od globalizacji. Na nieco inny aspekt tej sielskiej narracji zwraca uwagę Ewa Rewers, wskazując na romantyczną kliszę polskiej świadomości. „W polskiej kulturze narodowej o ziemiańsko-chłopskim rodowodzie utrwałała się niechęć do «wykorzenionych», mobilnych, kosmopolitycznie zorientowanych mieszkańców miast” [Rewers 2010, s. 32]. W niej upatruje praprzyczyn nadwartościowania wsi, które wzmocnione obecnie zachodnimi modami przekształcają się w antymodernizacyjną miastofobię. Takie postrzeganie wsi jest rzadko, jeśli w ogóle, spotykane wśród socjologów, zwłaszcza wiejskich. Im bliższa jest druga, „premodernistyczna” – jak ją nazywa Podedworna – narracja, która „...obejmuje elementy negatywne, zapóźnienie, niedorozwój, zastój i towarzyszące im negatywne zjawiska społeczne, takie jak: bieda, bezrobocie, braki infrastruktury technicznej i ograniczony dostęp do usług publicznych” [Podedworna 2010]. Obraz ten przedłuża się na wieśniaków, które to określenie nigdy nie było neutralnym określeniem mieszkańca wsi, a w obecnym młodzieżowym żargonie oznacza osobę, której zachowania „odstają” od przyjętych norm, osobę, która „nie kuma”, to znaczy nie rozumie współczesnego świata. Pomijając różnice, wynikające z percepcji i systemów wartości opisujących, to wydaje się, że radykalnie różne opinie (narracje) o życiu wiejskim wskazują po prostu na jego zróżnicowanie, na niemożliwe obecnie cechy obiektywne, to jest rzeczywiście istniejące. Banalnie trzeba też przypomnieć, że to zróżnicowanie istniało „od zawsze”, bo zawsze na wsi istniały różne – użyjmy współczesnego eufemizmu – grupy społeczno-zawodowe. Jednolitość postrzegania życia wiejskiego przyniosło dopiero utożsamianie wsi z chłopami, typowe dla Europy, nie tylko Środkowo-Wschodniej³. Ale ponieważ „prawdziwi chłopcy” nikną ze społecznego pejzażu, a społeczności wiejskie współtworzą różne kategorie społeczno-zawodowe, posiadające odmienny społeczny status, wykonujące różnego typu czynności, dysponujące dochodami o różnej wielkości, więc także ich sposoby życia, życia na wsi, powinny być odmienne. Czy w tym zróżnicowaniu jest jakaś grupa społeczna, która podobnie jak niegdyś chłopcy narzuca wiejskim zbiorowościom jakiś sposób, styl życia? Czy może ciągle są nią rolnicy? Ten właśnie aspekt – wpływu społeczno-zawodowej grupy rolników na wiejski sposób życia – zostanie tu wyeksponowany.

Opisy zróżnicowanych sposobów życia można znaleźć w wielu opracowaniach, podnoszących problem stylu życia, zarówno u Andrzeja Sicińskiego [1976,

³ Kanadyjczyk Bruno Jean [2004] zwraca uwagę, że w odróżnieniu od socjologii amerykańskiej, definiującej wieś w nawiązaniu do cech *folk society*, europejskie nauki społeczne definiowały ją przez odwołanie się do chłopów i społeczności chłopskich.

1977], jak i Podedwornej [2010]. Styl życia to „...zakres i formy codziennych zachowań jednostek lub grup, specyficzne dla ich usytuowania społecznego, tzn. manifestujące położenie społeczne oraz postrzegane jako charakterystyczne dla tego położenia, dzięki temu umożliwiające szeroko rozumianą społeczną lokalizację innych ludzi” [Siciński 1976, s. 15]. Styl życia nie oznacza poziomu życia; jest natomiast „cechą grupową”, ważne są zachowania, te ich formy, które są podobne w pewnej grupie, które orientują w odmienności jednej grupy od drugiej, pozwalają na behawioralne zaklasyfikowanie do tej lub innej grupy. Zwróćmy uwagę na fakt, iż „styl życia” konstituują zachowania manifestujące i postrzegane jako specyficzne dla lokalizacji społecznej jednostki” [tamże, s. 18 i nast.]. Jest więc powiązany z tożsamością społeczną – już istniejącą albo powstającą. Analiza stylu życia to ambitne i trudne wyzwanie badawcze, obejmujące wiele elementów, i które powinno być prowadzone wieloma metodami. Niektórzy wolą zatem używać pojęć mniej zobowiązujących⁴, choć na pewno niemających takiej siły przekazu, jak pojęcie „styl życia”. Także i w tych rozważaniach, opartych na ograniczonym materiale empirycznym, lekkomyślnością byłoby mówić o stylach życia, choć wszystkie analizowane elementy wchodzą do opisów stylów życia – determinują je albo stanowią ich przejaw. Posługując się tym pojęciem, autorka jest świadoma, że nie jest to całościowy opis stylu życia, a tylko niektóre ich elementy.

Styl życia w dużej mierze zależy jednak od różnych czynników obiektywnych. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku jako czynniki najsilniej różnicujące codzienne życie Polaków Siciński wymienia: „(1) różnice pomiędzy sytuacją żyjących w miastach i na wsi, (2) poziom życia, (3) różnice wykształcenia, (4) różnice specjalizacji zawodowej” [tamże, s. 182]. Odrębność życia codziennego na wsi i w mieście wynika z tzw. przyczyn wtórnych (gorszej infrastruktury, komunikacji, wyposażenia domów etc.) oraz pierwotnych, związanych z pracą w rolnictwie poddanej rytmowi przyrody oraz większej sile oddziaływania tradycyjnych wzorów. Obecnie wpływ przyczyn wtórnych jest o wiele mniejszy, cywilizacyjne warunki życia na wsi upodobniają się do miasta, a na wsi zachodnioeuropejskiej – jak twierdzili zachodni socjologowie wsi już w latach osiemdziesiątych – ich wpływ już całkowicie został wyeliminowany. Decydujące dla współczesnego wiejskiego stylu życia są więc czynniki pierwotne, których pakiet uległ wyraźnemu powiększeniu. O współczesnych różnicach wiejskich stylów życia (bo nie jednego stylu!) decydują – zdaniem Podedwornej – zróżnicowane opozycyjnie sytuacje: „...dostępne pole wyboru jednostki: wiejskość z wyboru lub konieczności; rodzaj wykonywanej pracy i charakter źródeł utrzymania: rolnictwo lub inne źródła utrzymania; mobilność lub niemobilność społeczna: „biegnąc stoją w miejscu”; kompetencje kulturowe i kapitał kulturowy jednostki; zakorzenienie lub wykorzenienie ze wspólnoty lokalnej, będące konsekwencją gęstości dostępnych sieci społecznych; charakter kontekstu lokalnego; dostępność lub niedostępność instytucji lokalnych” [Podedworna 2010, s. 43].

⁴ Nie przyjmujemy tutaj zobowiązującej kategorii „styl życia” dla opisu prezentowanych zmian, choćby z tego powodu, że nie wszystkie interesujące nas zachowania mieszczą się w tym pojęciu. Czasem chciałoby się wszak pisać o obyczajach, czasem o postawach czy orientacjach, czasem wreszcie o zainteresowaniach. Stąd przyjęta w tytule możliwie pojemna, a przy tym wystarczająco czytelna kategoria „zachowań” [Golka 2001, s. 7].

Ta wielość determinant sugeruje wręcz niemożliwość jakiegokolwiek typologii, ale wielość tych determinant nie wydaje się cechą specyficzną wiejską. Choć nie ulega wątpliwości, że nie ma jednego, wiejskiego stylu życia nawet wśród posiadających gospodarstwo rolne czy nawet żyjących z tego gospodarstwa rolników, zbadajmy, na ile metaforyczne określenie „wiejski styl życia” jest zasadne, a jeśli tak, to jakie są jego specyficzne cechy.

* * *

W typologii społeczno-historycznej stylów życia w Polsce w latach siedemdziesiątych Siciński wyróżnia „...przynajmniej trzy typy stylu życia genetycznie związane ze strukturą społeczną, dziś już nieistniejące, a stanowiące kontynuację dawnych stylów życia: inteligenckiego, chłopskiego, mieszczańskiego” [1977, s. 290]. Wiejski styl życia utożsamiony został w zasadzie ze stylem życia „grup społecznych z genezy chłopskich”, poddanych oddziaływaniu z jednej strony tzw. tradycyjnej kultury chłopskiej, z drugiej – nowoczesnej kultury miejskiej. Tymi grupami byli wówczas chłopci-rolnicy i chłopci-robotnicy. Czasem pojawiali się także pracownicy PGR. Grupy społeczne zależne lub związane z rolnictwem dominowały w strukturze wsi. Wobec istniejącego obecnie zróżnicowania społeczno-zawodowego wsi oraz utraty przez ludność rolniczą dominacji w wiejskich społecznościach takie uproszczenie nie jest dopuszczalne. Na wsi mamy bowiem różne grupy rezydentów: mieszkańców stałych i czasowych użytkowników „drugich domów”, stałych z kolei możemy podzielić na pracujących na wsi i pracujących poza wsią, na pracujących w rolnictwie i poza rolnictwem. Podziały te możemy (i będziemy) mnożyć. Tu jednak poszukiwać będziemy czynnika wspólnego dla wszystkich tych grup. Takim czynnikiem jest czynnik związany z przestrzenią, czynnik ekologiczny: przy wszystkich istniejących różnicach wiejska przestrzeń, z jej otwartym charakterem, możliwością czy koniecznością izolacji, mniejszą gęstością zaludnienia i wynikającą stąd odmiennością stosunków społecznych jest owym czynnikiem wspólnym dla wszystkich grup, czynnikiem odróżniającym „życie na wsi” od „życia w mieście”. Ten charakter przestrzeni wiejskiej może jednak dla mieszkańców być albo jej zaletą, albo wadą.

Czy wiejskie sposoby życia mają zatem jakieś inne wspólne cechy? W jakim stopniu rolnicy, grupa z definicji przypisana wsi, jest owego wiejskiego stylu życia kwintesencją? Co jest charakterystyczne dla wsi, jeśli idzie o poziom życia, wykształcenie i strukturę społeczno-zawodową? Jak na tym tle sytuują się rolnicy?

„Odrębność” wsi, a od specyfiki tej odrębności nie można na razie uciec, rysuje się w jej strukturze społecznej – obecności rolników. Jest tu także mniej drobnych przedsiębiorców oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania. Wykształcenie mieszkańców wsi, mimo spektakularnego wzrostu w ostatnich latach i jeszcze większego w stosunku do pokolenia rodziców, jest ciągle niższe niż wykształcenie ludności miejskiej. Wskazuje na to nie tylko sumaryczny wskaźnik, ale także dość wyraźnie odmienna jego struktura: znacząco mniejszy udział ludności z wykształceniem wyższym i średnim przy dużo większym udziale posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz podstawowe (tabela 1).

TABELA 1. Podstawowe parametry charakterystyki kondycji społeczno-ekonomicznej
TABLE 1. Basic parameters of the characteristics of the socio-economic conditions

Wyszczególnienie	Polska	Miasto	Wieś
Struktura gospodarstw domowych			
Pracownicy	48,7	51,9	41,2
Rolnicy	5,1	0,6	13,8
Pracujący na własny rachunek	5,9	6,5	4,6
Emeryci	28,4	29,5	28,1
Renciści	7,1	6,5	8,4
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	4,8	5,0	3,8
Wykształcenie (2011)			
Wyższe	16,8	21,4	9,8
Średnie i policealne	31,4	35,4	25,3
Zasadnicze zawodowe	21,5	18,4	26,4
Podstawowe i gimnazjalne	23,8	18,3	32,5
Podstawowe nieukończone i brak	1,4	0,9	2,2
Wskaźnik wykształcenia	1111 (100%)	1193 (107%)	1047 (94%)
Dochody (2009)			
Przeciętne roczne dochody do dyspozycji netto na 1 osobę w gospodarstwie domowym	13 681 (100)	15 795 (115)	10 375 (76)
Przeciętne roczne dochody do dyspozycji netto na jednostkę ekwiwalentną w gospodarstwie domowym	21 015 (100%)	23 778 (113%)	16 694 (79%)
Miesięczny dochód osobisty netto:			
– obecny	1636	1319	1248
– oczekiwany	2344	1948	2099
– zadowoleni z sytuacji finansowej rodziny	64%	59%	56%

Źródło: Na podstawie *Diagnozy społecznej...* [2009] i *Wyników narodowego...* [2012].

Niższe są też dochody zarówno w stosunku do miasta, jak i całego społeczeństwa. Różnica w stosunku do ludności miejskiej jest duża; dochody wsi stanowią tylko 70% dochodów ludności miasta, choć proporcja ta jest odmienna w stosunku do miast różnej wielkości. Jednak te różnice nie przekładają się automatycznie na poziom życia, ponieważ koszty utrzymania w różnych typach miejscowości znacznie się różnią⁵.

Podstawowe parametry zróżnicowania społeczno-ekonomicznego sytuują wieś w owej premodernistycznej narracji. Na te niższe parametry położenia społecznego wsi niewątpliwie wpływ mają rolnicy: grupa legitymująca się ciągle niskimi wskaźnikami wykształcenia i mająca stosunkowo niskie, niższe niż przeciętne dla wsi, dochody. Nie jest to żadnym odkryciem, od lat badający strukturę społeczną wskazywali na ten fakt. Nie przeszkadza to jednak i innemu zjawisku – bardzo dużemu zróżnicowaniu wewnętrznemu tej grupy.

⁵ „Zróżnicowanie wydatków między gospodarstwami zamieszkującymi miasta i wieś w 2009 roku utrzymywało się na takim samym poziomie jak w 2008 roku. Przeciętne miesięczne wydatki na osobę w gospodarstwach zamieszkujących wieś wyniosły 775 złotych i były niższe od wydatków dla gospodarstw ogółem o 19%, a także o 28% niższe niż wydatki dla gospodarstw miejskich (ok. 1070 złotych). Zdecydowanie największe wydatki ponosiły gospodarstwa mieszkające w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców – były one o ponad 55% wyższe niż przeciętne wydatki w kraju” [Budżety gospodarstw... 2010].

Te znaczne różnice w dochodach nie uwidaczniają się jednak w podstawowych cechach warunków życia, jakim jest standard mieszkania. Na wsi i wśród rolników mamy nieco więcej gospodarstw domowych nieposiadających samodzielnego mieszkania, ale też tutaj znacznie częściej niż w mieście spotykamy rodziny wielopokoleniowe, które często mieszkają w jednym budynku (domu), ale prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. Tej cechy nie należy traktować wyłącznie jako przejawu niższego standardu życia, ale jako przejaw wpływu tradycji na styl życia, częściej spotykanej na wsi obecności tego elementu tradycji. Mieszkania (domy) wiejskie są obszerniejsze niż w mieście, ale nieco gorzej wyposażone (tabela 2). Widoczne różnice istnieją w sposobach ogrzewania oraz posiadaniu ciepłej, bieżącej wody. Nie ma przy tym statystycznie widocznych różnic między wiejskimi gospodarstwami a gospodarstwami rolników. Różnice te zaczynają się rysować w wyposażeniu gospodarstw domowych. Z wyjątkiem samochodu, stającego się koniecznym na wsi środkiem komunikacji, wyposażenie wiejskich gospodarstw domowych jest gorsze o kilka punktów procentowych. Znacząco gorsze – w przypadku telewizji kablowej/satelitarnej oraz urządzeń kina domowego. Ciekawe, że gospodarstwa rolników nie sytuują się najniżej: regułą jest raczej ich nieco lepsze niż przeciętne na wsi wyposażenie w różnego typu przedmioty i urządzenia, co może sugerować, że wyposażenie to nie jest tylko kwestią wysokości dochodów. Wśród osób, które tych urządzeń nie posiadają, znajdują się też takie, które ich nie posiadają z przyczyn pozafinansowych. I choć często „odpowiedzialne” za braki wyposażenia są przyczyny finansowe, wydaje się, że brak rzadziej spotykanych urządzeń (zmywarka do naczyń, kino domowe, telewizor nowej generacji czy płatna telewizja) ma także przyczyny w odmiennej strukturze potrzeb. W badaniach CBOS z 2007 roku wynika, że przy brakach w wyposażeniu domu w przedmioty z listy liczącej 14 pozycji na wsi przyczyny finansowe są „odpowiedzialne” za brak przeciętnie 3,98 przedmiotu, brak potrzeby ich posiadania – 5,56 (w mieście powyżej 500 tys., odpowiednio 3,58 i 4,90) [*Więzi rodzinne* 2008, s. 18]. W każdym razie brak jakichkolwiek książek (których nie ma w ogóle w co piątym wiejskim gospodarstwie domowym) trudno jest wytłumaczyć tylko poziomem dochodów. W sumie – analizując tę statystykę – trudno powiedzieć, że wyposażenie wiejskich gospodarstw domowych jest znacząco gorsze, a gospodarstwa domowe rolników znakomicie sytuują się w wiejskiej przeciętnej.

Na pewno wiele mówiącym wskaźnikiem o stylu życia jest wykorzystanie tej przestrzeni. Na ten temat – urządzenia i wykorzystania przestrzeni domu – od dawna nie ma jednak żadnych badań socjologicznych. Czy dobrze wyposażona w przedmioty AGD kuchnia jest także miejscem codziennego życia rodziny? Gdzie i jak ogląda się telewizję? Jak urządzone są miejsca codzienne i odświętne, prywatne i wspólne? Pytania tego typu można tylko mnożyć, a o gustach tylko pośrednio można wnosić z zawartości sklepów meblowych i częstotliwości zakupów różnych rodzajów mebli. Z obserwacji wynika też, że przestrzeń życia rodzinno-towarzyskiego rozszerzyła się także na przydomowy ogród, który stał się wskaźnikiem wiele mówiącym o sposobie życia mieszkańców domostwa. Przydomowe ogródki przestają mieć „wiejski” i często utylitarny charakter, zanikają tradycyjnie uprawiane kwiaty i ich kompozycja. Ogrody zapełniają iglaki, strzyżone trawniki, rośliny rodem z centrów

gospodarstw domowych. Nieco częściej niż co dziesiąte wiejskie gospodarstwo domowe w Polsce nie jest samodzielnie finansowo i (regularnie) otrzymuje pomoc z zewnątrz. To ludzie żyjący w biedzie, gdzie dochody nie wystarczają nawet na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb – czasem także na najtańsze jedzenie. Ale z drugiej strony – ponad połowa wiejskich gospodarstw domowych (i połowa gospodarstw rolników) nie ma – choć czasem żyjąc oszczędnie – problemów z zaspokojeniem wszystkich swoich potrzeb. Na pewną swobodę w zaspokajaniu potrzeb, brak finansowego dyktatu, wskazuje co czwarte gospodarstwo wiejskie: wybór kupowanego przedmiotu nie jest dyktowany jego najniższą ceną, lecz decyduje jego jakość. Oznacza to, że ponad połowa rodzin wiejskich nie żyje pod presją finansów i bez większych ograniczeń zaspokaja swoje potrzeby, z czego połowa (tzn. czwarta część ogółu rodzin wiejskich) ma możliwość prowadzenia pewnych strategii, wolnych od finansowego przymusu (posiadanie oszczędności, kierowanie się jakością produktu przy zakupach).

Na pewne specyficznie wiejskie elementy stylu życia zwraca uwagę struktura miesięcznych wydatków na 1 osobę: znacząco niższe są tu wydatki na utrzymanie i wyposażenie mieszkania, co w części wynika z większej liczby osób w gospodarstwie domowym, w części – z niższych kosztów ich utrzymania (cena wody, ścieków etc.). Na niższe koszty utrzymania wpływają koszty transportu, ale zaskakująco niskie są koszty ponoszone na zdrowie, łączność, rekreację i kulturę, edukację, restauracje i hotele. Wskazuje to na pewne preferencje zarówno w zaspokajaniu potrzeb, jak i na inną ich strukturę. Nie można przecież założyć, że mieszkańcy wsi i rolnicy są bardziej zdrowi i wielokrotnie lepiej wyedukowani, by znacząco mniej wydawać na tego typu usługi. Nie może też wszystkiego tłumaczyć różnica dochodów czy dostępności różnego typu usług, bo w przypadku konsumpcji innych dóbr różnica jest znacznie mniejsza. Oznacza to, że mieszkańcy wsi, a w szczególności rolnicy, realizują inny styl życia, gdzie na przykład deklarowane znaczne aspiracje edukacyjne nie idą w parze z gotowością ponoszenia ich kosztów. Wobec tego znacznie mniej przeznaczają na edukację i kulturę. Także na dodatkową opiekę zdrowotną, gdyż ona, podobnie jak edukacja i wykształcenie, należy do świadczeń społecznych, które powinno zapewnić państwo. Może to sugerować istnienie pewnego typu – podobno nieistniejącej na wsi i u rolników – roszczeniowości i sygnalizować istnienie grupy zorientowanej na wspomaganie⁶. Tych mniejszych wydatków nie może bowiem wytłumaczyć hierarchia zaspokajania potrzeb, gdy w pierwszej kolejności zaspokajane są potrzeby podstawowe: na wsi i wśród rolników przeciętne miesięczne spożycie wielu artykułów żywnościowych jest znacznie większe.

Upodobania kulinarne, jak stwierdza Beata Łaciak [2008], powołując się na Pierre'a Bourdieu, to ważny element stylu życia. Czy sposób wyżywienia jest tylko wyrazem ukształtowanych lub kształtujących się pod wpływem m.in. mediów potrzeb i aspiracji, czy też realizacja potrzeb żywnościowych dostosowana jest do możliwości finansowych? W jakiej mierze na te (tu skrajne) możliwości konsumpcji

⁶ Odwołano się tu do obserwacji Alii Gany, która wśród gospodarstw w Tunezji wyróżniła „exploitations assistées”, gospodarstwa, które w swoich strategiach funkcjonowania wpisane miały pomoc z zewnątrz i które uważały, że taka pomoc im się należy. Polskie znaczenie terminu „assiste” (dosłownie: asystowane) oddaje chyba termin „wspomagane” [por. Gana 1992].

wpływają kosmopolityczne nowinki, a w jakiej kuchnia tradycyjna, polska, regionalna, chłopska? „Z badań prowadzonych przez CBOS dość jednoznacznie wynika, że dla większości Polaków charakterystyczne są upodobania kulinarne mieszczące się raczej w kategorii smaku zrodzonego z konieczności niż smaku z luksusu. Dla większości z nas wymarzony obiad składa się z zupy (54%) oraz gotowanych ziemniaków i mięsa (82%), a już mniej niż połowa (48%) wymienia przy okazji surówki. Preferujemy mięsa smażone (44%) oraz wieprzowinę (37%). (...) Większość także (61%) twierdziła, że jada posiłki podobne do tych, jakie jadał ich rodzice” [Łaciak 2008, s. 376].

TABELA 3. Miesięczne wydatki gospodarstw domowych na 1 osobę [zł]

TABLE 3. Monthly household expenditure per capita [PLN]

Wyszczególnienie	Polska	Miasto	Wieś	Rolnicy
Wydatki razem	956,68	1069,73	775,18	712,00
w tym:				
Wydatki na towary i usługi konsumpcyjne	913,86	1019,29	744,61	684,59
– żywność i usługi konsumpcyjne	240,08	247,54	228,10	236,10
– napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe	26,06	29,04	21,28	18,08
– odzież i obuwie	49,93	56,81	38,88	42,34
– użytkowanie mieszkania, energia	188,03	213,26	147,53	121,90
– wyposażenie mieszkania i gd	51,51	57,30	42,23	40,23
– zdrowie	47,90	55,19	36,19	28,83
– transport	92,74	101,88	78,06	66,34
– łączność	43,47	48,77	34,95	32,65
– rekreacja i kultura	76,35	93,49	48,83	39,81
– edukacja	11,44	14,34	6,78	5,30
– restauracje i hotele	20,72	27,64	9,68	5,68
– inne towary i usługi	50,33	58,56	37,10	34,14
– kieszonkowe	15,30	15,46	15,05	13,19
Pozostałe wydatki	42,81	50,44	30,57	27,41

Źródło: Na podstawie *Budżetów gospodarstw...* [2010].

Wnosząc z cech charakteryzujących ludność wiejską, a w szczególności jej mniejszą zamożność oraz silniejszy konserwatyzm, można przyjąć, że wymienione wyżej tendencje, dotyczące upodobań kulinarnych, rysują się jeszcze silniej. Ale jest też rys szczególny. Dotyczy to przede wszystkim ilości spożywanych artykułów energetycznych: zbóż, warzyw, mięsa, tłuszczu, słodczy. W części ta większa konsumpcja jest uzasadniona ilością fizycznego wysiłku⁷ wkładanego w wykonywaną pracę, ale także jest wskaźnikiem istnienia innego wzoru konsumpcji kulinarnej, innej diety pożądanej i realizowanej. Tu znaczny udział w kreowaniu obrazu takiej diety mają rolnicy. Czyżby była to w końcu realizacja dawnego, chłopskiego marzenia zrealizowania wzoru „cysorskiego życia”?⁸ Tylko kilka produktów, jak: ryby, nabiał (jogurty i sery), wody mineralne i soki owocowe, są przez mieszkańców wsi i rolników spożywane w ilościach mniejszych niż w mieście (tabela 4).

⁷ Trudno jest ocenić, w jakiej mierze te diety zaspokajają potrzeby organizmu, ile dostarczają kalorii etc.

⁸ Warto przypomnieć tu anegdotę z książki prof. Jana Szczepańskiego *Korzeniami wrosłem w ziemię* o chłopie, który wzdychał, że gdyby był cysorzem, to jadałby polewkę z samego łożu.

TABELA 4. Przeciętne miesięczne spożycie artykułów żywnościowych na osobę
TABLE 4. Average monthly food consumption per household member

Wyszczególnienie	Polska	Miasto	Wieś	Rolnicy
Pieczywo i produkty zbożowe [kg]	7,17	6,50	8,25	8,75
Mięso [kg]	5,55	5,31	5,94	6,95
Ryby [kg]	0,46	0,47	0,44	0,44
Mleko [l]	3,51	3,09	4,19	5,26
Jogurty [kg]	0,47	0,55	0,36	0,30
Sery [kg]	0,92	1,01	0,76	0,77
Śmietana [l]	0,40	0,38	0,43	0,45
Jaja [szt.]	13,00	12,30	14,11	16,00
Oleje i tłuszcze [kg]	1,37	1,30	1,49	1,54
Owoce [kg]	3,77	3,90	3,57	4,07
Warzywa [kg]	10,28	9,51	11,52	13,21
Cukier, miód, czekolada i inne słodczyce [kg]	1,83	1,62	2,16	2,44
Użytki [kg]	0,28	0,28	0,27	0,26
Wody mineralne [kg]	3,35	4,00	2,31	2,04
Soki owocowe [kg]	1,09	1,27	0,80	0,63

Źródło: Na podstawie *Budżetów gospodarstw...* [2010].

Mimo większego spożycia mięsa na niezaspokojenie potrzeb żywnościowych w tym zakresie (mięso i przetwory mięsne) z powodów finansowych skarży się około 16% mieszkańców wsi i 16% rolników, w zakresie ryb i przetworów rybnych – odpowiednio 26 i 24%, warzyw – 9 i 7%, owoców i ich przetworów – 15 i 11% [*Diagnoza społeczna...* 2009, zał. 1]. Deklaracje o niezaspokojonych potrzebach z powodów finansowych na wsi i u rolników pojawiają się częściej niż w najmniejszym nawet mieście. W pewnej części można to złożyć na karb mniejszej zamożności, ale biorąc pod uwagę już istniejącą większą konsumpcję tych artykułów, trzeba odwołać się do innej struktury potrzeb i wyznaczonej przez nią ocenę ich zaspokojenia⁹.

Poszukując „wiejskich” cech stylu życia, wskazano nie tylko elementy specyficznie wiejskie, występujące tylko w wiejskim środowisku, ale też i na częstsze lub rzadsze występowanie elementów, składających na się na współczesny sposób życia. Tu – idąc tropem Beaty Łaciak – poświęcimy kilka uwag trosce o ciało i urodę. To bardzo obecnie istotny element stylu życia, ciągle zyskujący na znaczeniu. Pragnienie atrakcyjnego wyglądu, jak pokazuje *Diagnoza społeczna...* [2009], jest powszechne: wskazuje na nie 83% mieszkańców Polski, wsi, rolników. Czy jednak te chęci poparte są pewnymi działaniami, przejawiającymi się w sposobie życia? Wszystkie dane wskazują, że mieszkańcy wsi nieco mniej dbają o swój wygląd: znacznie rzadziej uprawiają sport (tabela 5) oraz przeznaczają miesięcznie niższe kwoty na higienę osobistą. Badania budżetów domowych GUS informują, że rolnicy przeznaczają na to prawie dwukrotnie mniej niż przeciętny mieszkaniec Polski (15/28 zł). Najwięcej, trzykrotnie więcej niż rolnicy (44 zł), przeznaczają na higienę pracownicy na stanowiskach nierobotniczych, „białe kołnierzyki”. Wskazuje to na grupę, która wyraźnie dba o swój zewnętrzny wygląd. Jej przeciwieństwem są rolnicy, którzy na higienę przeznaczają mniej niż grupa o najniższych dochodach – renciści.

⁹ Dobrym przykładem jest tu konsumpcja mięsa (patrz tabela 4). Dodajmy, że pracownik konsumował go 5,01 kg (na stanowisku fizycznym – 5,20 kg, niefizycznym – 4,74 kg).

TABELA 5. Elementy stylu życia i formy uspołecznienia
TABLE 5. Lifestyle factors and forms of socialization

Wyszczególnienie	Polska	Wieś	Rolnicy
Gospodarowanie czasem			
– dojazd do miejsca pracy	43	54	95
do 15 minut	35	28	3
16–30 minut	22	18	2
31 i więcej	52	55	91
– swoboda czasu pracy, w tym możliwa:			
zmiana godzin pracy	59	62	94
wyjście przynajmniej na godzinę	28	30	63
wykonywanie niektórych prac w domu			
– czas przed telewizorem > 2 godzin dziennie	56	53	43
– czas przy komputerze w ostatnim tygodniu	16	12	6
– czas w Internecie > 5 godzin w tygodniu	30	19	8
– zawsze ma czas dla swojego dziecka	38	41	36
Praca			
– odczuwał, że praca jest uciążliwa, brudna, niebezpieczna	59	58	80
– odczuwał nadmiar obowiązków, którym nie mógł podać	56	60	69
Zachowania			
– uprawia sport	23	17	9
– pali papierosy	28	25	33
– używa telefonu komórkowego	78	71	68
Towarzyskość i życie społeczne			
– do przyjaciół zalicza			
ani jednej osoby	31	20	15
1–3 osoby	26	29	33
ponad 4 osoby	43	69	52
– praca społeczna w ciągu ostatnich 2 lat	16	18	27
– udział w zebraniu w ostatnim roku	19	21	40
– regularnie w domu spotykamy się z wieloma przyjaciółmi	44	47	46

Źródło: Na podstawie *Diagnozy społecznej...* [2009, zał. 2].

Usytuowanie w specyficznej przestrzeni fizycznej i społecznej warunkuje sposób gospodarowania czasem. Przede wszystkim czasem związanym z wykonywaną pracą. Jest dość oczywiste, że czasu na dojazd do pracy nie potrzebują rolnicy, ale i mieszkańcy wsi nie poświęcają na ten dojazd dużo więcej czasu niż mieszkańcy miast. Weryfikacji wymaga więc ciągle pokutujący mit o wielogodzinnych dojazdach mieszkańców wsi do pracy poza rolnictwem. Jeśli natomiast w podobny sposób będziemy analizować restrykcyjność czasu pracy i możliwość jego elastycznego kształtowania, to wydaje się, że praca wykonywana przez nierolniczych mieszkańców wsi ma o wiele bardziej restrykcyjny charakter, co wiąże się z rodzajem wykonywanej pracy i (zapewne) miejscem zajmowanym w strukturze przedsiębiorstwa/zakładu pracy.

Warto uświadomić sobie, że w sytuacji zbliżania się sposobów życia mieszkańców wsi i mieszkańców miast praca w rolnictwie/gospodarstwie rolnym wiąże się także z innym czasem i rytmem pracy: jest on, najogólniej rzecz biorąc, ciągle podporządkowany naturze, ale w znakomicie większym stopniu rolnik posiada autonomię w wyznaczaniu jego rytmu. Nie do końca wiadomo, czy jest tego świadomy i czy z tej autonomii świadomie korzysta, gdyż jest znacznie częściej niż mieszkańcy wsi i miasta przekonany, że jego praca jest uciążliwa, brudna,

niebezpieczna oraz powoduje wiele napięć i stresów. Tylko w części tłumaczyć to może sezonowe spiętrzenie prac w rolnictwie.

Prowadzi to do pytania o presję czasu w wyznaczaniu rytmu życia, tak charakterystycznej dla obecnych czasów. Tomasz Szlendak stwierdza, że nastąpił proces eksplozji i rozsypania czasu, kiedy nie ma czasu wolnego rozumianego jako czas uwolniony od pracy. Nowe technologie stwarzają nowe możliwości, ale i zwiększają dyspozycyjność każdego z pracujących. Tym samym istniejący niegdyś czas wolny obecnie już nie istnieje. „Odwołując się do obrazowej metaforyki, czas wolny dzisiaj eksplodował i po eksplozji rozsypał się w ciągu całego dnia i tygodnia na małe kawałeczki, w którym ludzie zdążą przeczytać wpisy na Facebooku, ale nie zdążą przeczytać książki. Zdążą wysłać SMS-a, ale nie zdążą odwiedzić znajomych. W wyniku eksplozji i rozproszenia czasu wolnego uczestnictwo w kulturze i w życiu społecznym, zwłaszcza ludzi pracujących, jest rozedrgane, od przypadku do przypadku, nieprzewidywalne dla nich samych, niekonsekwentne” [Szendak 2010, s. 17]. Mieszkańcy wsi mniej czasu poświęcają na wykorzystanie urządzeń, będących synonimami nowoczesności – komputera, Internetu. Rzadziej korzystają z telefonu komórkowego. To przejawy życia bez pośpiechu. Na ten nieco inny, wolniejszy rytm wskazuje czas poświęcony dzieciom: wśród mieszkańców wsi więcej jest osób, które mają poczucie, że nie zaniedbują dzieci, że zawsze, gdy tego dziecko potrzebuje, mają dla niego czas. Ta prawidłowość nie dotyczy jednak rolników, którzy wyraźnie silniej odczuwają presję czasu i rzadziej twierdzą, że mają wystarczającą ilość czasu dla dzieci. Inny wydaje się także sposób zagospodarowania czasu wolnego: jeśli długie codzienne oglądanie telewizji jest podobne w całym kraju, w mieście i na wsi, to wśród rolników jest znacznie mniej telemanów. Wskazuje to albo na brak czasu na jej oglądanie, albo jego inne, alternatywne w stosunku do telewizji wykorzystanie. Nie jest nim regularne uprawianie sportu: uprawia go zaledwie co szósty mieszkaniec wsi i co jedenasty rolnik. Wśród innych form spędzania czasu wolnego dominują spotkania towarzyskie i przyjęcia z różnych okazji. Na pytanie: ile razy w ciągu ostatniego miesiąca respondent (tu: mieszkaniec wsi) był: w kinie, teatrze, na koncercie – twierdząco odpowiedziało 14% badanych; w restauracji, kawiarni, pubie – 24% badanych; na spotkaniu towarzyskim – 47% badanych; na przyjęciu urodzinowym, imieninowym, z innej okazji – 53%¹⁰. Czy ten sposób spędzania czasu wolnego, ograniczający się w dużej mierze do towarzysko-rodzinnego kręgu, gdyż na ogół w takim odbywają się spotkania i przyjęcia, może być wskaźnikiem innej, wiejskiej *sociabilité*?

Bazą życia społecznego na wsi, podobnie jak w całym polskim społeczeństwie, jest rodzina. Zwykle (ponad 3/4 przypadków) członkowie rodziny mieszkają w nieodległej miejscowości, co ułatwia częstsze, nie tylko świąteczne kontakty: wśród mieszkańców wsi najczęstsze są przypadki cotygodniowych kontaktów z rodziną [Więzi rodzinne 2008]. Ale rodzina to także szeroko rozbudowany system pomocy i samopomocy, zastępujący, zwłaszcza na wsi, nieistniejące usługi socjalne. W ramach rodziny zapewnia się opiekę nad dziećmi i osobami starszymi, eurosierotami. Renata Siemieńska, analizując wielkie badanie CBOS z 2007 roku, stwierdza, że

¹⁰ Na podstawie bazy danych badania *Diagnoza społeczna...* [2009].

w 27% gospodarstw domowych pomocy udzielają członkowie rodziny, nienależący do gospodarstwa domowego, w 17% przypadków to przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, w około 3% – płatna pomoc domowa, w około 2% – pomoc społeczna i instytucje publiczne. „Okazuje się więc, że niezinstytucjonalizowane źródła pomocy nadal odgrywają najważniejszą rolę w przypadku najczęściej udzielanych form wsparcia” [Siemieńska 2009, s. 106]. Dalsza analiza pokazuje, że wiejskie rodziny są samodzielne częściej niż miejskie. „Badania pokazują, że niezinstytucjonalizowane formy pomocy, oparte na wciąż istniejących tradycyjnych więziach rodzinnych, odgrywają najważniejszą rolę w funkcjonowaniu gospodarstw domowych. I ten rodzaj pomocy, w sytuacjach gdy członkowie gospodarstwa domowego nie mogą sobie sami poradzić, respondenci uważają za najbardziej naturalny” [tamże, s. 109]. Mieszkańcy wsi także utrzymują bardziej intensywne kontakty ze znajomymi, z szerszym ich kręgiem. Zdają się być w inny sposób włączeni w życie społeczne. Świadczy o tym nie tylko nieco większe zaangażowanie w życie społeczności (praca społeczna, udział w zebraniach i wyborach samorządowych), ale też mniejszy udział osób samotnych, nieposiadających przyjaciół. Także – większy udział osób posiadających wielu przyjaciół, z którymi mają zwyczaj regularnie spotykać się w swoim domu. W każdym razie oznacza to mniej anonimowy, bardziej bezpośredni, personalny charakter uczestnictwa w życiu społecznym, a także szerszy jego krąg. I nie jest to tylko udział wymuszony czynnikami ekologicznymi, naturą społecznej organizacji wsi; jest to zachowanie intencjonalne, na co wskazują szersze kręgi przyjaciół i kontakty z nimi. Także – większa skłonność do przyjaźni w kręgu rodzinnym.

Na określony sposób życia ma oczywiście wpływ system wartości człowieka, decydujący o wyznaczaniu celów i orientacji życiowych. Jak wykazują badania, system wartości społeczeństwa polskiego jest dość stabilny i jednorodny. Tym niemniej odnotowujemy pewne różnice w hierarchii wartości mieszkańców wsi i rolników, wskazanych jako warunki udanego życia. Dotyczą one m.in. pieniędzy, wartości rodzinnych (dzieci i udane małżeństwo), znaczenia przyjaciół i niektórych innych cech osobowych, jak na przykład pogoda ducha. Wieś i rolnicy częściej niż mieszkańcy miast wskazują na pieniądze (czy da się to wytłumaczyć ich mniejszą zamożnością?) oraz wartości rodzinne. Znacznie mniejsze znaczenie przypisują natomiast przyjaciołom, optymizmowi i pogodzie ducha, wolności. Interesujące są także pewne różnice między mieszkańcami wsi i rolnikami, dotyczące znaczenia pracy (znajdującej kiedyś centralne miejsce w kulturze chłopskiej i etosie rolników) oraz roli wykształcenia. Te deklarowane wartości, według klasycznych teorii socjologicznych orientujące cele działania, nie zawsze są spójne z innymi deklaracjami, będącymi wskaźnikami orientacji życiowych. Spójna i regularnie występująca wydaje się orientacja materialistyczna, najsilniej manifestująca się u rolników. Posiadanie pewnych przedmiotów (zapewne tych szczególnie cenionych, tzn. drogich domów, samochodów, ubrań) stanowi formę ostentacyjnej konsumpcji, która jest zauważana w lokalnej społeczności, co posiadającemu dostarcza pewnych gratyfikacji psychologicznych, rodzaju społecznego podziwu (zazdrości). Inne niekonsekwencje między deklarowanymi wartościami, warunkującymi udane życie, ujawniają się w przypadku wykształcenia i aspiracji edukacyjnych dzieci. Choć wykształcenie nie jest ważnym warunkiem udanego życia, to jednak rolnicy (i nieco rzadziej miesz-

kańcy wsi) chcą, by ich dzieci miały wyższe wykształcenia. Pewnie dlatego, że na ogół wiąże się ono z wyższymi zarobkami, może być podstawą wyższego statusu społecznego, lepiej zabezpiecza przed bezrobociem i niesie znaczne gwarancje, że dzieci nie będą wykonywać pracy „ciężkiej, brudnej i wiążącej się z niebezpieczeństwem”. Te aspiracje nie uwidaczniają się jednak ani we wskazaniach warunków udanego życia, ani nie przekładają się – o czym było wyżej – na wydatkiłożone na edukację. Także stosunek do konwencjonalnych praktyk religijnych, jest ważnym wskaźnikiem sposobu życia. Większa religijność wsi i rolników jest powszechnie znana. Warte odnotowania są zatem zachowania niekonformistyczne: zupełny brak regularnych praktyk religijnych lub praktyki nieregularne. Ponieważ są one dość często spotykane, oznacza to zmianę siły regulacyjnej nakazów i zwyczajów religijnych w społecznościach wiejskich, pojawienie się innych zwyczajów regulujących tygodniowy cykl czasu pracy – czasu odpoczynku, oraz ujawniają współlistnienie różnych rytmów życia wiejskiego i ich determinant.

Na sposób (styl) życia wpływ mają także elementy psychospołeczne, orientacje i postawy, typy osobowości społecznych. Te ostatnie w różnym nasileniu, zgodnie z antropologiczną tezą o istnieniu osobowości modalnej¹¹, są obecne w różnych grupach społeczno-zawodowych, określając ich charakter i (poniekąd) tożsamość grupową. Idąc tropem Sicińskiego, poszukamy u ludności wiejskiej wskaźników „...dominującego układu odniesienia, dominującej orientacji życiowej, dominującej perspektywy czasowej” [Siciński 1977, s. 299], co należy do „względnie swobodnych wyborów jednostek” [tamże]. W konsekwencji istnieje możliwość wyróżnienia „typów idealnych” stylów życia, określanych przez możliwe wybory w trzech wyżej wymienionych płaszczyznach. Jeśli weźmiemy pod uwagę „dominujący układ odniesienia”, to można wyróżnić jednostkowy, przyjacielsko-rodzinny oraz publiczny typ stylu życia. Jeśli idzie o orientację, to można wyróżnić orientację czynną i bierną. Przyjmując natomiast perspektywę czasową, orientację w czasie społecznym, można wyróżnić styl życia konserwatywny, innowacyjny oraz zorientowany na dzień dzisiejszy, styl „dnia dzisiejszego”. Będziemy zatem poszukiwać takich właśnie orientacji życiowych u ludności wiejskiej i rolników.

Jeśli poprzestać na odpowiedziach na pytanie, czy w życiu najważniejsze są przyjemności, czy osiąganie celów, to większość Polaków, mieszkańców wsi, rolników jawi się jako ludzie solidni, zorganizowani (bo wyznaczają sobie cele i potem konsekwentnie dążą do ich osiągnięcia), bez mała ascetyczni. Ale jednocześnie ze wskazań na inne pytania wyłania się ich silna orientacja hedonistyczna, dążenie do przyjemności (tabela 6). To orientacja jednostkowa, gdzie liczy się zaspokajanie potrzeb tylko własnej osoby i podporządkowanie temu imperatywowi wszystkich innych działań. Istnienie dość silnej frakcji (ciut silniejszej na wsi i wśród rolników) wskazuje zgoda z twierdzeniem „Lubię mieć rzeczy, których inni mogliby mi pozazdrościć”, gdzie ważnym argumentem za posiadaniem jakiejś rzeczy jest chęć wzbudzenia zazdrości innych, a więc zaspokojenie jednostkowej potrzeby wyróż-

¹¹ Osobowość modalna to „typ osobowości występujący najczęściej w danej populacji. Jest, a w każdym razie może być kategorią empiryczną, drogą zaś do jej poznania są analizy statystyczne. Badając osobowość modalną, skupia się uwagę na częstotliwości występowania w danej zbiorowości pewnych cech psychicznych i ich powiązań” [Szacka 2003, s. 142].

nienia się, zaimponowania innym i w związku z posiadaniem danego przedmiotu zajęcia jakiejś znaczącej pozycji społecznej, choćby była ona tylko przejściowa. To realizacja potrzeby dominacji.

Z rozkładu odpowiedzi na inne pytania nie wynika, by była to orientacja dominująca (tabela 6). Wydaje się, że znacznie częściej spotykana jest orientacja przyjacielsko-rodzinna. Na wsi i wśród rolników jest ona wyraźniejsza, o czym świadczy większy udział osób, mających co najmniej kilku przyjaciół oraz częstsze spotkania z wieloma przyjaciółmi. Najrzadziej spotykana, choć znacznie częstsza niż w mieście, jest orientacja publiczna, której przejawy znajdziemy w członkostwie w różnych organizacjach (czasem kilku i to byłoby dość ostre kryterium selekcji orientacji publicznej) oraz praca na rzecz społeczności.

TABELA 6. Wskaźniki orientacji życiowych – psychospołeczne wyznaczniki stylów życia
TABLE 6. Life orientations indicators – psychosocial determinants of lifestyles

Wskaźniki orientacji życiowych	Polska	Wieś	Rolnicy
Dominujący układ odniesienia			
Jednostkowa	20	21	23
– „lubię mieć rzeczy, których inni mogliby mi pozazdrościć”			
– „w życiu najważniejsze jest to, by było dużo przyjemności i mało przykrości”	70	72	71
W życiu najważniejsze są			
– przyjemności	36	37	38
– osiągnięcie ważnych celów	64	63	62
Przyjacielsko-rodzinna			
– do przyjaciół zalicza ponad 4 osoby	43	69	52
– „regularnie w domu spotykamy się z wieloma przyjaciółmi”	44	47	46
Publiczna			
– praca społeczna w ciągu ostatnich 2 lat	16	18	27
– udział w zebraniu w ostatnim roku	19	21	40
Dominująca orientacja życiowa			
Czynna – bierna			
– na kłopoty reaguje:			
„mobilizuję się do działania”	55	48	56
„zwracam się o pomoc i radę do innych ludzi”	43	42	36
„modłę się o pomoc do Boga”	28	32	25
Dominująca perspektywa czasowa			
Konserwatywna			
– „homoseksualiści nie powinni móc układać sobie życia według własnych przekonań”	27	32	34
– „bez kar fizycznych nie da się wychować dzieci”	21	24	26
Innowacyjna			
– „jesteśmy na bieżąco z nowoczesną techniką”	27	19	19
– praktyki religijne: nie uczestniczy ani razu w ciągu miesiąca	31	20	15
Orientacja dnia dzisiejszego			
– „z niecierpliwością czekam, co przyniesie następny dzień”	51	52	53

Źródło: Na podstawie *Diagnozy społecznej...* [2009, zał. 2]

W różnych sytuacjach, zwłaszcza trudnych, ważny jest rodzaj reakcji: podjęcie działań lub ich zaniechanie, co wskazuje albo na czynną, albo bierną orientację życiową. Ważny jest także rodzaj podejmowanych działań: czy jest to racjonalna reakcja na napotkaną przeszkodę, czy też spontaniczna, ale nieprzemysłana, po-

chopna. Rozkład wskazań na trzy (nie jedyne) możliwości zachowań w trudnej sytuacji pozwala zrekonstruować dominującą orientację życiową ludności wiejskiej (tabela 6). Z wyjątkiem aktywnych rolników wieś jest dość bierna w swoich reakcjach na napotkane trudności: tylko około połowę napotkane trudności mobilizowałyby do działania. Co trzeci jej przedstawiciel prosił w takiej sytuacji o pomoc Boga, co nie jest działaniem racjonalnym. Wielu (2/5) także wskazuje, że zwracają się o pomoc i radę do innych ludzi, co oznacza, że mają takie społeczne zaplecze, krąg ludzi, którym mogą zaufać. Rolnicy na tle wsi jawią się jako grupa aktywna, licząca przede wszystkim na własne siły w pokonywaniu trudności, gdyż najrzadziej zwraca się o pomoc do innych i rzadko liczy na pomoc Boga. Przy silnej religijności tej grupy społeczno-zawodowej można by powiedzieć, że jednocześnie trafnie oddziela ona sferę sacrum od sfery profanum.



RYSUNEK 1. Orientacje życiowe mieszkańców wsi w stosunku do ogółu badanych (na podstawie *Diagnozy społecznej...* 2009)

FIGURE 1. Life orientations of rural inhabitants in relation to the total sample (respondents)

Dominującą perspektywą czasową wydaje się perspektywa dnia dzisiejszego (tabela 6). Jest ona zarówno wyrazem optymizmu, jak i niepewności, co ten jutrzejszy dzień przyniesie. To perspektywa ludzi trochę zagubionych i niepewnych jutra, „ludzi na huśtawce”, z których część oczekuje uśmiechu fortuny, ale znaczna większość zdaje się obawiać utraty z trudem utrzymywanej równowagi. Dość rzadkie są orientacje skierowane w przyszłość, innowacyjne, zarówno w aspekcie stosunku do nowoczesnej techniki, jak i sfery obyczajowej czy praktyk religijnych. Silniejsza jest natomiast orientacja konserwatywna, najsilniejsza w grupie rolników.

Materiał empiryczny, na którym opiera się ta analiza, nie pozwala odpowiedzieć na wiele pytań. Wskazuje jednak, że zaproponowany niegdyś model analizy byłby

i obecnie adekwatny, mimo iż współcześni badacze zjawiska wskazują na inne, często zewnętrzne w stosunku do jednostek i grup społecznych determinanty. Wskazują na zmienność, pospiech, chaos. Także wielorakie zmiany związane z kulturą konsumpcji, zachowania kształtowane przez kulturowy kompleks zakupów. Beata Łaciak ukazuje jego wszechobecny wpływ: zakupy pojawiają się w prasie, audycjach radiowych, serialach telewizyjnych. Raz jako specyficzna promocja takiego sposobu życia, innym razem jako przestroga przed pułapkami (na ogół rzeczowymi, a nie kulturowymi i psychologicznymi), które niesie [Łaciak 2008]. W jakim stopniu mieszkańcy wsi stali się ofiarami/beneficjentami zakupoholizmu? Wydaje się, że w nieco mniejszym stopniu niż mieszkańcy miast, na co niewątpliwy wpływ ma odległość od centrów handlowych. Ale też rolnicy wydają się dość odporni na pokusy konsumpcjonizmu. Z twierdzeniem „samo robienie zakupów sprawia mi prawdziwą radość” mniej lub bardziej kategorycznie zgodziło się 38% mieszkańców Polski, 36% mieszkańców wsi oraz 30% rolników. Wiejski styl/sposób życia nie jest więc wolny od konsumpcjonizmu, choć przykład rolników poddaje w wątpliwość tezę Jacka Wasilewskiego na temat li tylko chłopskich korzeni polskiego społeczeństwa konsumpcyjnego [Wasilewski 2012].

* * *

Nie ma jednego „wiejskiego” stylu życia; style życia występujące na wsi są dziś zróżnicowane, co jest efektem zróżnicowania społeczno-zawodowego wsi oraz zróżnicowania kapitałów: ekonomicznego, kulturowego, społecznego. Także częściowego niepokrywania się kapitałów. W każdej z grup wiejskich można jednak wskazać na pewne specyficznie wiejskie cechy czy ich pochodne: to odniesienia społeczno-ekologiczne do rolnictwa i chłopa-wieśniaka jako archetypu mieszkańca wsi, do specyficznej struktury społeczno-terytorialnej, jaką jest wioska. Oprócz cech bardzo szeroko rozumianego środowiska ekologiczno-społecznego trzeba wziąć pod uwagę wyposażenie wiejskiej populacji w ważne dla funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie kapitały: kulturowy, społeczny, ekonomiczny. Ludność wiejska jest w nie gorzej wyposażona, co ogranicza jej uczestnictwo w społeczeństwie informacyjnym i konsumpcyjnym. Rozpatrywanie usytuowania ludności wiejskiej w polskim społeczeństwie konsumpcyjnym pokazuje, że około połowa tego społeczeństwa może w miarę swobodnie funkcjonować w tym typie społeczeństwa, korzystając z konsumpcyjnej wolności. Reszta to konsumenci ułomni, z licznymi i bardzo licznymi defektami, przekładającymi się na jednostkowe i społeczne frustracje. Konsumpcjonizm jest także cechą mieszkańców wsi, choć jest – jeśli sądzić po wskaźnikach zakupoholizmu – słabszy niż w mieście, co może wynikać z ograniczeń kapitału ekonomicznego i infrastruktury handlowej.

Nieprzypadkowo liczne badania i rozważania nad stylami życia pojawiły się obecnie, po kilkunastu latach od 1989 roku. Badania te bardzo często nawiązują i odwołują się do badań z lat siedemdziesiątych, badań zespołu Sicińskiego. We wprowadzeniach albo podsumowaniach tamtych analiz często spotykamy pojęcie „dekompozycji”: tradycyjnej kultury chłopskiej, chłopskiego stylu życia, inteligentnego, etc., co oznacza dynamiczny charakter badanych zjawisk. Istnieją też próby rekonstrukcji istniejących stylów życia. Siciński [1977] pisał o stylu pseudo-

elitarnym, neomieszczańskim, wiejskim. W tym szkicu nie podniesiono problemu dekompozycji; autorkę interesowały kwestie tworzenia się nowych stylów życia, choć analiza bazy, na której powstają, byłaby bardzo interesująca.

Dla procesu tworzenia nowych sposobów życia ważne są ich wzorce – realnie istniejące lub wyobrażone. Jaki wpływ mają tu współczesne wzory życia rolników? Rolnicy są ciągle liczną grupą na polskiej wsi, ale nie są już grupą dominującą. Ponadto są grupą bardzo silnie zróżnicowaną. Wśród dochodowej elity wsi rolnicy stanowią 16%, w grupie najuboższych (ostatnie 10% wiejskiej populacji) – 59%. Choćby to zróżnicowanie majątkowe oznacza różne style życia, różne możliwości zachowań konsumpcjonistycznych. Te zróżnicowane „rolnicze” wzory także w inny sposób odciskają swe piętno na obrazie życia wsi. Ogólnie rzecz biorąc, pozytywnie wpływają na jej udział w życiu publicznym, ale także umacniają konserwatywne elementy obrazu życia wsi, osłabiając jej możliwości innowacyjne. W znaczącym stopniu ciężą na obrazie pracy, podnosząc przede wszystkim jej uciążliwość, napięcia z nią związane, stres. Jej autonomia, polegająca na możliwości samodzielnego kształtowania czasu i rytmu pracy, zdaje się nie być w ogóle dostrzegana. Taka stereotypowa percepcja pracy w rolnictwie nie znajduje podstaw w rzeczywistości, na przykład w niepełnym wykorzystaniu siły roboczej w większości rodzinnych gospodarstw rolnych. Wskazywać może natomiast na złą organizację pracy i skłonność do malkontentstwa. Także oczekiwanie na zewnętrzne wspomaganie, dość skądinąd obficie rolnikom oferowane. Nie przejawia się ono jednocześnie we wzorach konsumpcji – nakładach na kulturę, oświatę, higienę. Czy taki wzór sposobu życia może być atrakcyjny?

Sposoby życia mieszkańców wsi są zróżnicowane; nie jest to jakiś dość jednolity styl pochłopski, pośród którego istnieją „pańskie czy „inteligentkie” wysepki inności. Wiejski styl życia to mozaika, posiadająca pewne społeczne reguły kompozycji. Czynnikiem różnicującym i porządkującym sposoby życia jest struktura społeczno-zawodowa. Każda z grup legitymuje się innym typem kapitału kulturowego, społecznego i ekonomicznego. Kapitał ekonomiczny wyznacza obszar konsumpcyjnej wolności, kulturowy i społeczny określa rodzaje wyborów. Każda z grup ma też odmienny profil życiowych orientacji, składających się z postaw wobec innowacji i konserwatyzmu, racjonalności i fatalizmu, bierności i aktywności życiowej, towarzyskości i indywidualizmu, koncentracji na problemach własnych i otwarcia na życie publiczne etc. Pewną szczególną kombinacją tych cech stanowi styl życia szerokiej grupy, którą nazywamy rolnikami; niespójności układu tych cech wskazują na zachodzący proces dekompozycji tego wzoru, jakbyśmy go nie nazwali.

BIBLIOGRAFIA

- Budżety gospodarstw domowych w 2009 r.*, 2010. GUS, Warszawa.
- Diagnoza społeczna 2009. Raport z badań*, 2009. Czapiński J., Panek T. (red.). Warszawa.
- Dobra trwałego użytku w gospodarstwach domowych*, 2008. Oprac. J. Szczepańska. CBOS, Warszawa.
- Gana A., 1992: *Gospodarstwo rodzinne w Tunezji*. W: H. Lamarche (red.) *Rolnictwo rodzinne. Międzynarodowe studium porównawcze. Część I. Rzeczywistość polimorficzna*. IRWiR PAN, Warszawa.

- Golka M., 2001: *Wchodzenie w cywilizację konsumpcyjną*. W: M. Gola (red.) *Nowe style zachowań*. Wydawnictwo Fundacji Humanior, Poznań.
- Jagiello-Lysiowa E., 1978: *Życie na wsi: próba diagnozy społecznej i prognozy*. W: A. Siciński, *Styl życia. Przemiany we współczesnej Polsce*. PWN, Warszawa.
- Jean B., 2004: *La question rurale. La place de la ruralité dans la modernité avancée et la re-composition des systèmes ruraux au Québec*. "Les carnets de l'observation rural/urbain" 2.
- Karwacki A., 2008: *Konsumpcja wyrzeczeń? Wzory i uwarunkowania konsumpcji w życiu osób o ograniczonych kapitałach*. W: J. Mucha, E. Narkiewicz-Niezbalec, M. Zielińska (red.) *Co nas łączy, co nas dzieli?* PTS – Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.
- Łaciak B., 2008: *Konsumpcja w Polsce czasu transformacji: wzory prezentowane i realizowane*. W: J. Mucha, E. Narkiewicz-Niezbalec, M. Zielińska (red.) *Co nas łączy, co nas dzieli?* PTS – Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.
- Podedworna H., 2010: *Styl życia mieszkańców wsi*. W: B. Łaciak (red.) *Polskie style życia. Między miastem a wsią. Kongres Obywatelski*. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Rewers E., 2010: *W poszukiwaniu polskiej miejskości, czyli na czym polega specyfika naszej klasy kreatywnej?* W: B. Łaciak (red.) *Polskie style życia. Między miastem a wsią. Kongres Obywatelski*. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Siciński A., 1976: *Styl życia. Koncepcje i propozycje*. PWN, Warszawa.
- Siciński A., 1977: *Problemy przemian stylu życia w Polsce*. W: J. Szczepański (red.) *Badania nad wzorami konsumpcji*. Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Siemieńska R., 2009: *O samodzielności i samowystarczalności polskich rodzin i roli sieci społecznych*. W: K. Zagórski (red.) *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szacka B., 2003: *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szlendak T., 2010: *O stylach życia w mozaikowym społeczeństwie, od których zależeć będzie rozwój gospodarczy*. W: B. Łaciak (red.) *Polskie style życia. Między miastem a wsią. Kongres Obywatelski*. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Wasilewski J., 2012: *Jesteśmy potomkami chłopów. Czy konsumpcjonizm Polaków to efekt chłopskiego pochodzenia?* „Miesięcznik Znak” 684, maj.
- Więzi rodzinne*, 2008. Oprac. J. Szczepańska. CBOS, Warszawa.
- Wyniki narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej Ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych*, 2012. GUS, Warszawa.

LIVING IN THE RURAL AREAS/COUNTRYSIDE

Abstract. This article presents selected elements of a rural based lifestyle based on existing and extensive social diagnosis conducted by the Polish Main Statistical Office (GUS) for the first decade of the 21st Century. The author presents influencing objective factors including the environment, income and labour structure, and social and educational levels as well as psycho-social factors; dominant perspective, life orientation and a time perspective. She concludes that despite similar characteristics within groups there is a mosaic of lifestyles rather than a single typical rural lifestyle. Although life in rural areas is largely determined by environmental factors, agriculture and farmers, their influence is limited because of large differences within groups. This is connected to large differences in lifestyles and in the majority of cases their low attractiveness.

Key words: lifestyle, consumption patterns, objective factors, psycho-social orientations, farmers